

Mimo braku gry w poprzednim sezonie i jeszcze większej konkurencji w obecnym, Gerson pozostał w zespole Giallorossich. Brazylijski pomocnik udzielił wywiadu dla portalu *globesporte.globo.com*.

Doświadczenie w Europie?

- Gdy piłkarz opuszcza Brazylię i przychodzi grać do Europy, jest ciężko, gdziekolwiek pójdzie. Poprzedni rok był dla mnie aklimatyzacją. Sezon zaczął się teraz, zagramy dwa mecze. Jeszcze nie grałem, ale myślę, że będę grał w tym sezonie. Cieszę się i się przystosowałem, to już mój drugi sezon tutaj. Mówię trochę po włosku [śmiech - dod.red.]. Jestem szczęśliwy, moja rodzina jest szczęśliwa, idziemy dalej.

Oglądasz nadal Fluminense?

- Naturalnie, zawsze.

Mecz przeciwko Chapecoense?

- Bardzo silne emocje, gdyż jesteśmy Brazylijczykami i odczuliśmy bardzo to, co się wydarzyło. To mogło się przydarzyć nam. Bardzo emocjonujące było oglądanie jak Follmann rozpoczyna mecz. Oglądanie jego i Alana było bardzo emocjonujące. Gracze podróżują cały czas, zawsze jesteśmy w samolocie, mogło się to zdarzyć nam. To co zrobiły Roma i Barcelona było bardzo ważne, uhonorowały ten moment i cieszę się, że w tym uczestniczyłem.

Autor: abruzzo